



GOCLAW

wiadomości sąsiedzkie

Grudzień 2012 r.

Nr

1

Drodzy Czytelnicy!



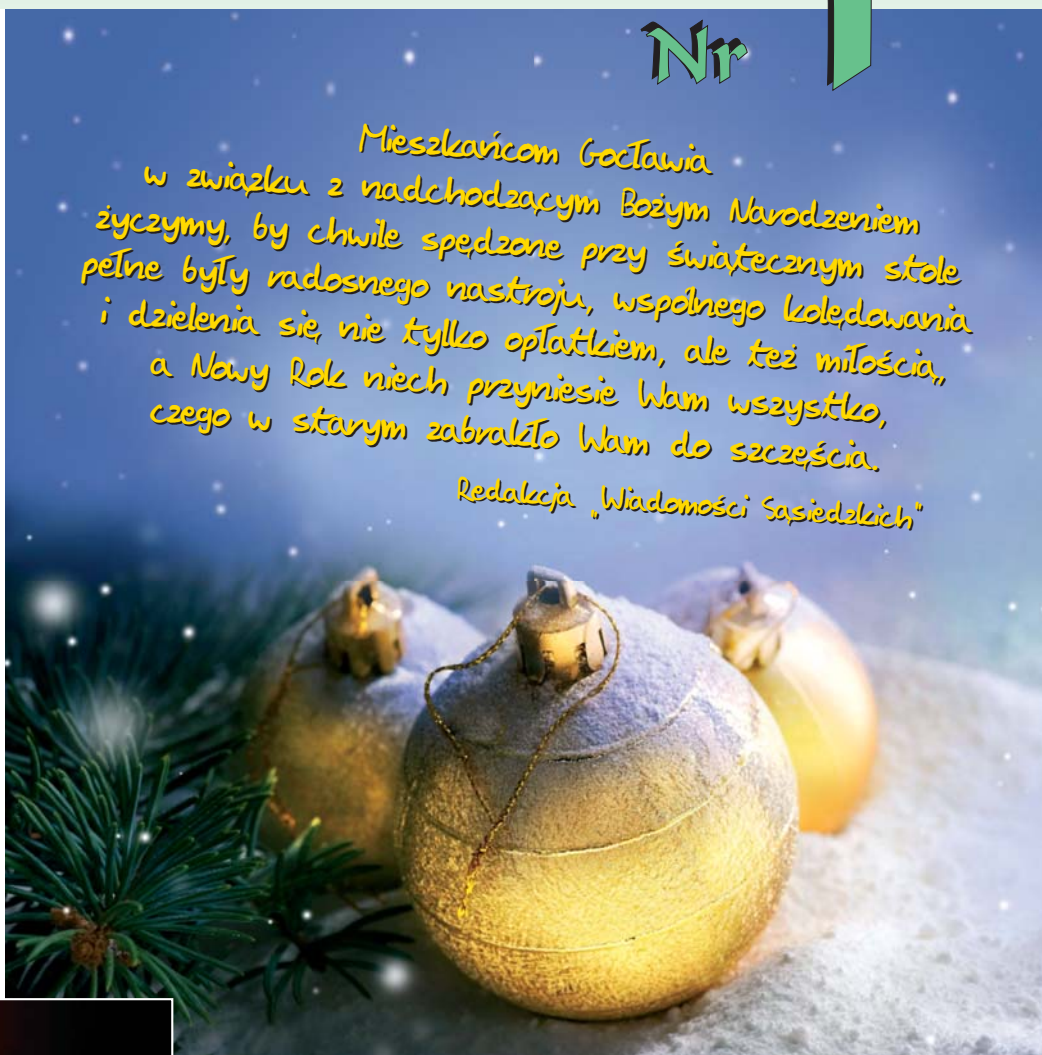
„Wiadomości Sąsiedzkie Goclaw” to nowy, piąty już miesięcznik grupy wydawniczej Wiadomości Sąsiedzkie. Trzydzieści lat temu stworzyliśmy pismo „Wiadomości Sąsiedzkie Stara Miłosna”, które do

dzisiaj z powodzeniem wydawane jest w Wesołej, potem pojawiły się „Wawerskie Wiadomości Sąsiedzkie”, „Wiadomości Sąsiedzkie Grochów” i „Wiadomości Sąsiedzkie Saska Kępa”. Doświadczenia zgromadzone przy wydawaniu tamtych gazet chcemy wykorzystać także na potrzeby społeczności innych dzielnic, a nawet poszczególnych osiedli, co niniejszym czynimy, wydając „Wiadomości Sąsiedzkie Goclaw”.

„Wiadomości Sąsiedzkie” to gazeta lokalna. Bliska mieszkańcom, bo w dużej mierze przez nich redagowana. Jesteśmy bowiem pismem, które otwiera swe łamy dla wszystkich chcących zrobić coś pozytywnego. W odróżnieniu od wielu innych gazet lokalnych nie mamy rubryki kryminalnej, nie piszemy o wypadkach, a wyjątkowo rzadko o ludzkich tragediach. Owszem, to także nasza rzeczywistość, ale jej opisywanie zosta-

*Mieszkańcom Goclawia
w związku z nadchodzącym Bożym Narodzeniem
życzymy, by chwile spędzone przy świątecznym stole
pełne były radosnego nastroju, wspólnego kolędowania
i dzielenia się nie tylko opłatkiem, ale też miłością,
a Nowy Rok niech przyniesie Wam wszystko,
czego w starym zabrakło Wam do szczęścia.*

Redakcja „Wiadomości Sąsiedzkich”



*Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia!
Zdrowia i pomyślności
w Nowym 2013 Roku*

życzą

*Rada i Zarząd Dzielnicy
Praga-Południe
m. st. Warszawy*



wiamy innym mediom. My wolimy skoncentrować się na tym, co pomijają inni: na ludzkich pasjach, realizowanych marzeniach, na ciekawych inicjatywach, na ludziach, którzy tu, na Goclawiu, w swoim otoczeniu robią drobne, ale jak ważne dla innych rzeczy.

na Goclawiu. Jednak nie chcemy ograniczać się do krytyki, lecz bardziej wskazywać, jak dany problem rozwiązać.

Zapraszamy do współpracy wszystkie instytucje z terenu dzielnicy. Jeśli planujecie jakieś wydarzenie czy imprezę, z przyjemnością

wstawimy je do kalendarza imprez oraz poinformujemy o nich naszych czytelników. Wystarczy przysłać e-maila ze zgłoszeniem na adres redakcja.pragapoludnie@wiadomosci.sasiedzkie.pl.

Zapraszamy także osoby, które chciałyby się włączyć we współredagowanie zarówno drukowanego wydania, jak i portalu. Nie wymagamy doświadczenia dziennikarskiego. Po prostu jeśli chcesz mieć satysfakcję z publikacji Twoich tekstów i zdobyć doświadczenie w dziedzinie „dziennikarstwa obywatelskiego”, napisz do nas. Jesteśmy otwarci na współpracę i chętnie pomożemy w poznaniu tajników dziennikarskiego fachu.

Życzymy miłej lektury!

Marcin Jędrzejewski,
Redaktor Naczelny



JESTEŚMY NA FACEBOOKU! – czytaj więcej na stronie 3

Z prac Rady Dzielnicy Praga Południe

W porządku obrad listopadowej sesji Rady Dzielnicy Praga Południe znalazło się czterdzieści sześć punktów. Trzydzieści punktów dotyczyło zaopiniowania do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców lokali mieszkalnych będących własnością miasta. Taka sprzedaż jest możliwa po spełnieniu określonych warunków: m.in. braku występowania roszczeń zarówno do budynku, w którym znajduje się lokal, jak również gruntu, na którym umiejscowiony jest budynek.

Jak to tradycyjnie bywa, tak i na listopadowej sesji Rady Zarząd Dzielnicy zaproponował kilka poprawek do budżetu na bieżący rok. Tego typu korekty są nieodłącznym elementem budżetu. Środki oszczędzone na zadaniach bądź inwestycjach przesunięciem kieruje się na obszary wymagające wsparcia. W związku z uzyskanymi oszczędnościami w wyniku korzystnie rozstrzygniętego przetargu na przebudowę ulicy Osieckiej ponad pół miliona zło-

tych skierowane zostało na budowę sali gimnastycznej przy XXIII LO im. Marii Skłodowskiej-Curie przy ul. Naddnieprzańskiej 2/4. Pozwoli to wykonawcy na zwiększenie zakresu prac zaplanowanego na ten rok.

Rada Dzielnicy postanowiła wykorzystać dodatkowe fundusze pochodzące z budżetu Wydziału Ochrony Środowiska, w którym od początku roku zarezerwowane były środki na tzw. nieprzewidziane zdarzenia, takie jak np. likwidacja szkód wyrządzonych przez burze.

Radni długo dyskutowali nad poszczególnymi przesunięciami budżetowymi i pozytywną opinię uzyskały m.in. propozycja zwiększenia kwoty przeznaczonej na rozliczenia ze wspólnotami mieszkaniowymi oraz wsparcie zadań z zakresu pomocy społecznej. Ponadto Rada przychyliła się do wniosku Zarządu o wsparcie finansowe Biblioteki Publicznej, które ma zostać przeznaczone na pensje dla pracowników.

Kolejny w tym roku zastrzyk gotówki, tym razem w kwocie ponad dwóch milionów złotych, przeznaczono na potrzeby południowo-praskiej edukacji. Te środki pozwolą na prawidłowe funkcjonowanie szkół i placówek oświatowych na terenie naszej dzielnicy.

Długa dyskusja towarzyszyła zaopiniowaniu ustalenia stawek dotacji dla Ośrodka Sportu i Rekreacji w naszej dzielnicy. Należy podkreślić, iż popularny OSiR znaczną część kwoty potrzebnej do swojego utrzymania wypracowuje sam. Aby jednak stawki np. za użytkowanie basenu lub innych obiektów sportowych były dostępne na każdą kieszeń, dzielnica ze swojego budżetu dotuje działalność OSiR-u. W tym roku zaplanowana na to zadanie kwota wynosi prawie trzy miliony złotych.

Karol Kowalczyk
Radny Dzielnicy Praga Południe
m.st. Warszawy

Park atrakcji na Goławiu

Jeszcze do niedawna mieszkańcy Goławia narzekali na brak zieleni wokół bloków. Dzieciaki musiały zadowolić się grą na betonowych boiskach, właściciele psów nie mieli gdzie wyprowadzać swoich zwierząt na spacer, a starsi ludzie siedzieli w domu, zamiast odpoczywać na świeżym powietrzu.

Powstanie Parku nad Balatonem zmieniło obraz Goławia. Park znajduje się pomiędzy ulicami Abrahama i Nowaka-Jeziorańskiego. Zajmuje około 7 hektarów (sam teren rekreacyjny to ponad 3 hektary). Uroczyste otwarcie parku po jego przebudowie odbyło się 7 listopada 2010 roku w obecności m.in. prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Budowa parku, która kosztowała około 10 milionów złotych, została sfinansowana z budżetu dzielnicy Praga-Południe, a także z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Warto podkreślić, że przed rozpoczęciem budowy, podczas konsultacji społecznych, mieszkańcy Goławia sami zaproponowali najważniejsze obiekty, które miały pojawić się w Parku nad Balatonem.

Centralnym i z pewnością najważniejszym punktem jest sztuczne jezioro, nazywane Balatonem, ponoć dlatego, że jest dość płytkie, tak jak to najsłynniejsze jezioro Węgier. Tuż przy jego brzegu specjalnie dla wędkarzy wybudowano pomosty. Dookoła rozciągają się alejki, m.in. akacja i lipowa, otoczone ponad 160 drzewami. Przy brzegu, a właściwie już nad wodą, wybudowano kawiarnię, gdzie nie tylko można spotkać się ze znajomymi, ale też przyjąć z całą rodziną na lody. Rodzice mogą spokojnie wypić kawę, podczas gdy ich pociechy bawią się przy fontannie i interaktywnej kaskadzie (dzieciaki mogą same zmieniać sposób spadania wo-

dy) albo zdobywają nowe łądy, „płynąc” okrętem po piaszczystym placu zabaw.

Atrakcji nie brakuje również dla tych, którzy lubią sport. Mogą oni doskonalić swoje umiejętności na boisku do siatkówki plażowej albo skorzystać z wypożyczalni rowerów wodnych. Fani siłowni odnajdą w Parku nad Balatonem kilka sprzętów do ćwiczeń siłowych w wersji plenerowej. Można tu także spotkać mieszkańców jeżdżących na rolkach czy po prostu biegających po alejkach.

Całości dopełniają urokliwe mostki, a także ławki otoczone bluszczem. Niektóre z nich, częściowo osłonięte roślinnością, są idealnym miejscem na romantyczne spotkania, te większe, połączone – nadają się w sam raz na spotkania z przyjaciółmi.

29 maja 2011 roku na terenie parku stanęła wykonana z brązu rzeźba Kota Niezależnego Cyryla. Jej pomysłodawczynią jest Dorota Szulc-Wojtasik z miesięcznika „Cztery łapy”, a autorką – malarka i rzeźbiarka Bogna Czechowska. Imię dla kota wybrano w drodze internetowego plebiscytu. Odsłonięcia pomnika dokonała aktorka Olga Bończyk, a jego „ojcem chrzestnym” jest Ro-

bert Janowski, gospodarz teleturnieju „Jaka to melodia?”. Podobno pogłaskanie Cyryla po nosie przynosi szczęście!

Jedną z ważnych cech parku jest jego całodobowa ochrona. Rodzice nie muszą martwić się o swoje dzieci, bo po terenie cały czas spacerują ochroniarze, którzy pilnują porządku i bezpieczeństwa. W razie czego zajmą się także osobami, które spożywają alkohol lub zachowują się agresywnie.

Wraz z powstaniem Parku nad Balatonem Goław, uznawany przez wielu za „betonową dżunglę”, wreszcie zyskał trochę zieleni. Dzieci mają się gdzie bawić, dorośli mogą wypoczywać na świeżym powietrzu, a młodzi – uprawiać sport na przystosowanym do tego terenie.

Joanna Miodek

REKLAMA
w „Wiadomościach Sądzieckich”

Informacje o zasadach reklamowania
można uzyskać pod adresem e-mailowym
reklama@wiadomosciasiedzkie.pl
lub od naszych przedstawicieli handlowych:

Konrad Skorupka – 607-314-667
konrad.skorupka@wiadomosciasiedzkie.pl

Olga Turska – 607-288-348
olga.turska@wiadomosciasiedzkie.pl

Jak zmienią się zasady wywozu śmieci

W czwartek 6 grudnia w Urzędzie Dzielnicy Rembertów odbyło się spotkanie warszawskich radnych z Piotrem Karczewskim – pełnomocnikiem Prezydenta Warszawy ds. gospodarowania odpadami komunalnymi. Podsumowanie tego spotkania można zawrzeć w kilku punktach:

1. Od 1 lipca 2013 r. zmieniają się zasady gospodarowania odpadami komunalnymi w Warszawie, nasze śmieci staną się własnością gminy.
2. Dotychczasowe umowy na odbiór śmieci każdy powinien wypowiedzieć z datą 30 czerwca 2013 r.
3. Od 1 lipca 2013 r. odpady bytowe będziemy mogli:
 - a) segregować do 3 pojemników (MIESZANE, SUCHE (razem plastik, papier, metal), SZKŁO) i ponosić opłatę ustaloną dla śmieci segregowanych. Tu trzeba będzie prawdopodobnie samodzielnie zadbać o komplet 3 pojemników (choć być może firmy zrobią mieszkańcom prezent – to się okaże),
 - b) nie segregować i ponosić opłatę ryczałtową ustaloną dla śmieci niesegregowanych.
4. Wysokość opłaty będzie ustalona uchwałą radnych warszawskich i może opierać się na jednym z możliwych kluczy: a) ilość zużytej wody,

- b) powierzchnia domu/mieszkania, c) osoby zamieszkujące, d) gospodarstwo domowe.
- Każdy z tych kluczy ma wady, najlepiej byłoby płać za rzeczywiste ilości śmieci – ale główne zadanie ustawy to „objęcie opłatami wszystkich śmiejących”, zwiększenie kontroli nad utylizacją śmieci oraz zwiększenie udziału śmieci segregowanych.
5. Radni Warszawy mogą wybrać tylko jedną z metod, a mieszkańcy przed 1 lipca 2013 r. będą musieli złożyć do Urzędu Dzielnicy deklarację określającą wartość a) lub b) lub c) lub d) z punktu 4.
 6. Każdy mieszkaniec/rodzina/gospodarstwo domowe będzie wносить miesięczną opłatę za wywóz śmieci. Ściągalność tej opłaty będzie podlegała rygorom ustawy podatkowej.
 7. Warszawa zostanie podzielona na 9 obszarów – tzn. że z obecnych 140 firm obsługujących gospodarkę śmieciową w Warszawie pozostanie 9. Oczywiście będzie ogłoszony przetarg na wybór firm.
 8. W ramach ryczałtowej (jeszcze nie ustalonej) ceny dodatkowo będziemy mogli 4 razy do roku oddać liście, trawę i rzeczy wielkogabarytowe.
 9. Powstaną punkty odbioru odpadów komunalnych, gdzie sami (prawdopodobnie bez dodatkowych opłat) będziemy mogli zawieźć

bez ograniczeń np. trawę czy liście częściej niż 4 razy w roku.

10. W czasie prezentacji podano już ustalone opłaty w innych miastach:
 - a) Wołomin i Zielonka 7,10 zł od osoby (14,20 zł za niesegregowane),
 - b) Żąbki 28 zł od gospodarstwa, 56 zł za niesegregowane,
 - c) Wrocław 25 zł od osoby,
 - d) Łódź 18 zł od osoby.

Jaki model opłat wprowadzi stolica i jakie będą to ceny – tę decyzję Rada Warszawy podejmie w 2013 roku.

Pojawia się tylko pytanie, czy będzie to korzystna zmiana dla mieszkańców Warszawy. Przykładowo kiedy od 2 lat mam umowę na odbiór 2 razy w miesiącu pojemnika 110 l, płacę za tę usługę prawie 40 zł. Moje gospodarstwo to 5 osób, segregujemy śmieci do worków w domu (plastik, szkło i papier) – i co 2 tygodnie opróżniamy te worki – nic za to nie płacę. Prawdopodobnie dla Warszawy zostanie wybrana metoda osobowa z przypuszczalną ceną 15–18 zł przy segregacji śmieci. Tak więc z punktu widzenia mojej rodziny opłata zmieni się z 40 zł na 70–90 zł.

Mirosław Gotowiec
Radny Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy

Patroni ronda Marsa i Trasy Siekierkowskiej



Od 22 listopada bezimiennie dotąd rondo, zwyczajowo nazywane węzłem Marsa, zyskało oficjalnie nowego patrona. Uchwałą Rady Warszawy zostało ono nazwane imieniem **prof. Ignacego Mościckiego**, wybitnego naukowca i polityka okresu międzywojennego, prezydenta RP w latach 1926–1939.

Ignacy Mościcki był chemikiem, m.in. wynalazcą nowatorskiej metody pozyskiwania kwasu azotowego z powietrza. W latach 1912–1922 był profesorem Politechniki Lwowskiej, a w 1925 r. jej rektorem. Autor ponad 60 prac naukowych i 40 patentów. Związany z sanacją Józefa Piłsudskiego. W 1926 roku wybrany na prezydenta RP, pełnił tę funkcję dwie kadencje aż do wybuchu II wojny światowej. Po wyborze na prezydenta RP swoje patenty przekazał nieodpłatnie państwu polskiemu. We wrześniu 1939 roku przez Rumunię, gdzie zrzekł się funkcji prezydenta RP, przedostał się do Szwajcarii, w której mieszkał aż do swojej śmierci w roku 1946.

Na tej samej sesji Rada Warszawy zdecydowała także, aby odcinkowi Trasy Siekierkowskiej od Wału Miedzeszyńskiego do ronda Ignacego Mościckiego nadać imię **generała Wieniawy-Długoszowskiego**. To także wybitna i barwna postać okresu II RP, żołnierz i polityk. 6 sierpnia 1914 roku, wraz z Pierwszą Kadrową wyruszył

z krakowskich Oleandrów do Królestwa Polskiego. W 1915 roku został osobistym adiutantem Józefa Piłsudskiego. Brał udział w przygotowaniach do kampanii wileńskiej i kijowskiej, walczył w Bitwie Warszawskiej. W 1939 roku przez jeden dzień był następcą Ignacego Mościckiego na funkcji Prezydenta RP. Na skutek protestów

rządów Francji i Wielkiej Brytanii zrzekł się funkcji i wyjechał do USA. 1 lipca 1942 roku popełnił samobójstwo, najprawdopodobniej nie mogąc znieść odsunięcia go od bieżących spraw pogrążonej w wojnie Polski.

Marcin Jędrzejewski

„Wiadomości Sąsiedzkie” w Internecie

Jeśli spodobały Wam się „Wiadomości Sąsiedzkie”, nie musicie czekać na następną dawkę naszych wieści do czasu wydania kolejnego numeru, zapraszamy Was na naszą stronę i facebookowy profil! Stronę internetową „WS” znajdziecie pod adresem

WWW.WIADOMOSCISASIEDZKIE.PL.

Jest to codziennie aktualizowany portal, w którym Czytelnik może wybrać dzielnicę, jaka go interesuje, i przejrzeć wiadomości tylko z niej. Do wyboru są wszystkie dzielnice objęte zasięgiem drukowanych periodyków: Praga-Południe, Wesoła i Wawer. Czytelne działy i zawsze aktualny kalendarz imprez, możliwość komentowania artykułów, a nawet zamieszczenia własnych (teksty przyjmujemy drogą e-mailową) – to tylko niektóre z atutów naszej strony. Zajrzyj i przekonaj się sam!

Jeśli zaś potrzebujesz jeszcze większej interaktywności, zapraszamy Cię na naszą fan page na Facebooku: **WWW.FACEBOOK.COM/WIADOMOSCISASIEDZKIE.**

Tutaj też znajdziesz codziennie coś nowego, a wkrótce możesz liczyć na ciekawe konkursy, quizy i zabawy. Oczywiście z nagrodami!

Zapraszamy do odwiedzenia i polubienia naszego profilu – Ty lepiej poznasz nas, a my Ciebie :-)

Hanna Kowalska

Wodnik zaprasza

Pływalnia Wodnik mieszcząca się na Goławiu przy ul. Abrahama 10 (wjazd od ul. Bora-Komorowskiego) jest jednym z czterech obiektów należących do OSiR Praga Południe.

Do użytku została oddana w 1999 roku.

Obiekt ma bardzo dobrą lokalizację. Przystranki komunikacji miejskiej znajdują się w pobliżu pływalni, co umożliwia dotarcie do ośrodka mieszkańcom osiedli położonych w dalszej odległości. Na zmotoryzowanych czeka bezpłatny, niestrzeżony parking na 70 miejsc samochodowych, a dla poruszających się rowerami przygotowanych jest 16 miejsc.

Pływalnia Wodnik jest kompleksem rekreacyjnym, w którym oprócz pięknej hali basenowej znajduje się również salon gier, sala do zajęć fitness, a także niedawno otwarty salon SPA.

Hala basenowa pływalni Wodnik posiada dwie niecki – basen pływacki, sześciotorowy o dł. 25 m i głębokości od 1,4 m do 1,8 m. oraz basen rekreacyjny o głębokości do 1,10 m, który jest idealnym miejscem dla rodziców z małymi dziećmi. Znajdują się tu także odprężające gejzery, leżanki wodne oraz kaskada. Dodatkową atrakcją naszej pływalni, szczególnie dla dzieci, jest 70-metrowa zjeżdżalnia, a dla dorosłych jacuzzi oraz sauna, w których można się doskonale zrelaksować.

Naszym klientom oferujemy wejścia indywidualne w formie biletów jednorazowych oraz abonamentów czasowych. Ponadto dzieci oraz młodzież w wieku szkolnym zapraszamy do korzystania z zajęć nauki i doskonalenia pływania, a najmłodsze dzieci wraz z rodzicami – do brania udziału w zajęciach specjalnie przygotowanych dla niemowląt i przedszkolaków. Natomiast osobom dorosłym proponujemy udział w zajęciach nauki pływania dla dorosłych oraz Aqua Aerobiku.

Salon gier wyposażony jest w 2 tory do gry w kręgle, 2 stoły bilardowe, piłkarzyki oraz karaoke. Jest to świetne miejsce na spędzenie czasu w gronie przyjaciół i rodziny oraz zorganizowanie kameralnej imprezy urodzinowej, imienniczej czy integracyjnego spotkania firmowego.

Sala fitness jest bardzo dobrze wyposażoną salą z klimatyzacją i światłem dziennym.

Prowadzimy zajęcia z zumbi, pilatesu oraz innych form aerobiku. Osobom lubiącym odmienne formy aktywności ruchowej polecamy zajęcia tai-chi oraz jogę. Nowością są zajęcia jogi dla dzieci wraz z rodzicami,



polecane wszystkim tym, którzy chcieliby pomóc swoim pociechom w poprawie koncentracji i wyciszeniu.

Salon SPA to nowo otwarty salon odnowy biologicznej świadczący usługi zarówno rehabilitacyjne, jak i kosmetyczne.



Pływalnia Wodnik jest obiektem rekreacyjnym dla osób lubiących różne formy aktywności i w każdym wieku (od niemowlaka do seniora), dla osób szukających relaksu i wyciszenia, jak i dla tych, co chcą aktywnie spędzić czas z rodziną lub przyjaciółmi.

Pływalnia otwarta jest od poniedziałku do piątku w godz. 6.00–22.00, w soboty i niedziele w godz. 7.00–22.00.

Informacje dostępne są na stronie internetowej pływalni: www.wodnik.waw.pl oraz pod numerem tel. 22 673-82-00 wew. 112.

Akceptujemy karty MultiSport, FitProfit, OK System i FitFlex.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Tajemnice ulic Goławia



Razem z serwisem internetowym **Ulice Twojego Miasta** co miesiąc będziemy Państwu prezentować garść ciekawostek o ulicach Goławia. Rzeczy, które warto wiedzieć czy to dla zaspokojenia własnej ciekawości, czy żeby mieć co opowiadać gościom, z którymi wybiorą się Państwo na niedzielny spacer po okolicy.

Osiedle Goław Iskra

Nazwa tego osiedla odnosi się do samolotu PZL TS-11 Iskra produkowanego przez WSK „PZL Mielec” (konstrukcji polskiej). Budynek na nim wznoszono do końca lat 80-tych XX w. Jest to jedno z czterech osiedli zbudowanych na terenie dawnego lotniska, które działało tu przez

ok. 30 lat. Iskra zajmuje obszar pomiędzy ulicami: Fieldorfa, Jugosławiąską i gen. Bora Komorowskiego.



fol. Konrad Rudnicki

Ulica Attykowa

Została wytyczona w 1938 r. Początkowo sięgała od nieistniejącego już dziś fragmentu ulicy Kinowej aż za ul. Betonową. Wszystko zmieniło się po wybudowaniu Trasy Łazienkowskiej. Wtedy to skrócono jej bieg (do ul. Betonowej) i połączono ją z drugiej strony z ul. Motorową. Następne zmiany przyszły po wybudowaniu w tej okolicy bloków. Od tamtego czasu o ulicy zapomniano.

Dzisiaj istnieje tylko formalnie. Obecnie jest to mała ścieżka przez trawnik. Podobny los spotkał sąsiednią ul. Tarczową.

UTM

Więcej ciekawostek na www.utm.info.pl.

KLUB WALECZNYCH SASKA KĘPA ul. WALECZNYCH 61

Magister rehabilitacji prowadzi
ĆWICZENIA DLA OSÓB STARSZYCH
– zajęcia z kinezygerontoprofilaktyki

Ponadto zapraszamy do klubu na zajęcia:
BOKS • KICK BOXING • KRAV MAGA • TANIEC • FITNESS
tel. **516 644 133**

Nowe możliwości w okolicy

Na początku października przy CH Promenada został otwarty oddział bezpłatnego doradztwa finansowego. Postanowiliśmy sprawdzić, czy takie usługi mają w ogóle sens oraz czy mają w naszej okolicy przyszłość. W tym celu przeprowadziliśmy wywiad z dyrektorem oddziału Gold Finance Piotrem Spinkiem.

Redakcja: Proszę powiedzieć, co spowodowało, że zdecydował się Pan na otwarcie placówki doradztwa finansowego właśnie na Pradze-Południe?

Piotr Spinek: Praga-Południe, jak i pobliski Wawer oraz Wesoła to dzielnice Warszawy, które bardzo intensywnie się rozwijają. W okolicy prowadzonych jest wiele nowych inwestycji oraz, co bardzo istotne, mieszka tu około 15% całego warszawskiego społeczeństwa. Uznaliśmy, że nasze bezpłatne usługi mogą pomóc mieszkańcom we wszystkich kwestiach związanych z finansami.

Red.: Wobec tego czym się zajmujecie?

P.S.: Kompleksową obsługą klienta w zakresie finansów. Badamy zdolność kredytową, dopasujemy najlepszy kredyt do określonego profilu klienta, zapewniamy finansowanie dla działalności firm oraz udzielamy pożyczek gotówkowych, które można przeznaczyć na dowolny cel. Myślę, że w związku ze zbliżającymi się święta-

mi fakt dostępu do dodatkowych środków może być dla wielu klientów bardzo istotny.

Red.: Niewątpliwie tak jest, natomiast czy to już cały wachlarz Państwa usług?

P.S.: W kwestii kredytów hipotecznych pomagamy również w obniżaniu kosztów zobowiązań już zaciągniętych. Często dla klientów, którzy mają kredyt hipoteczny, jesteśmy w stanie go refinansować, aby klient oddał mniej pieniędzy do banku i mógł je przeznaczyć na coś przyjemniejszego niż zbędne dofinansowywanie banków. Zawsze powtarzam, że lepiej zapłacić mniej niż więcej ;).

Red.: Proszę krótko powiedzieć, na czym polega refinansowanie?

P.S.: W skrócie: klient zaciągnął kredyt hipoteczny przy marży np. 1,3%. Naszym zadaniem jest znalezienie dla niego nowej oferty, która spowoduje zmniejszenie tej marży nawet o 0,1%. Zależnie od kwoty kredytu każda obniżka marży to oszczędność rzędu kilku albo nawet kilkunastu tysięcy złotych! Każdy, kto ma kredyt hipoteczny, powinien sprawdzić możliwość refinansowania, bo kto nie chce oszczędzać?

Red.: Myślę, że nie ma takich osób.

P.S.: Dokładnie, oczywiście kredyty to nie jest cały zakres naszych usług, a jedynie ich część. Zajmujemy się również optymalizacją podatkową dla osób prowadzących działalność gospodarczą, szukamy rozwiązań, aby nasi klienci płacili niższe podatki. W ofercie mamy również leasing maszyn, samochodów, nieruchomości itp. Zapraszamy również każdego, kto szuka możliwości dla bezpiecznego ulokowania swoich środków.

Red.: Na zakończenie proszę w skrócie powiedzieć, dlaczego warto odwiedzić oddział Gold Finance.

P.S.: Cóż, zapraszam do naszego oddziału każdego, kto ma do czynienia z finansami osobistymi bądź firmowymi. Jak wspominałem wcześniej, nasze usługi są bezpłatne, więc jestem przekonany, że warto spotkać się z doradcą Gold Finance, aby poznać najlepsze rozwiązanie dotyczącego każdego aspektu finansów. Placówka znajduje się tuż obok CH Promenada przy ulicy Nowaka-Jeziorańskiego 9/6. Istnieje również możliwość spotkania poza placówką, wystarczy kontakt pod numerem 698-164-934 bądź e-mailem Piotr.spinek@goldfinance.pl. Jeszcze raz serdecznie zapraszam!



KREDYTY GOTÓWKOWE
KREDYTY HIPOTECZNE
INWESTYCJE
LEASING
Skontaktuj się z naszym Ekspertem i umów na niezobowiązujące spotkanie: tel. 698 164 934.



- budynek wg normy z 2020 r.
- do 75% mniejsze zużycie energii od standardu
- grunt przynależny 404 m²
- cena 789 000 zł brutto



ul. Nizinna 10
05-077 Warszawa-Wesoła
tel. 603-639-119
bogucki@foras.com.pl

www.forasinvest.pl

MEBLE Z DREWNA

oferujemy:

łóżka • materace • szafy • komody
biurka • witryny • stoły • krzesła
młodzieżowe • zestawy i inne

realizujemy
indywidualne
zamówienia

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu
e-mail: meble@meblesosnowe.eu



Pomoc dzieciom z warszawskiej Pragi

Na przestrzeni lat powstał stereotyp, że Praga-Południe i Praga-Północ nie są bezpiecznymi dzielnicami. A także że osoby, które mieszkają w tej części stolicy, nie mają większych ambicji, a dzieci wychowują się same na podwórkowych trzepakach. Aby obalić ten stereotyp, „Fundacja Wspólna Droga” United Way Polska od pewnego czasu realizuje program opatrzony hasłem: „Partnerstwo dla Dzieci Warszawskiej Pragi”. Jego głównym celem jest wyrównanie szans najmłodszych mieszkańców stolicy wywodzących się z różnych środowisk w dostępie do edukacji oraz wspieranie rodziców w pełnieniu funkcji wychowawczych.

Fundacja przy pomocy wielu instytucji rządowych, kulturalnych, społecznych oraz prywatnych firm stworzyła ogromny wachlarz zajęć edukacyjnych, wyrównawczych, a także kulturalnych mających na celu wspieranie rodzin znajdujących się w trudnych sytuacjach. Dzięki współpracy działaczy „Wspólnej Drogi” United Way oraz naszego Centrum Promocji Kultury dzieci mogą korzystać nieodpłatnie z zajęć dodatkowych, a Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga Południe prowadzi zajęcia dla rodziców z biblioterapii. Ponadto 12 grudnia 2012 r. Fundacja z pomocą biblioteki zorganizowała spotkanie pt. „Kultura bez biletu”. Dzięki takim warsztatom mieszkańcy Pragi mają okazję zapoznać się z bezpłatnymi ofertami kulturalnymi, a przede wszystkim nauczą się, jak można ciekawie i mądrze spędzić wolny czas.

– W ramach programu odbyły się też dwa spotkania w Centrum Nauki Kopernik (trzecie odbędzie się pod koniec grudnia) oraz kilka spotkań z psychologiem dla rodziców w siedzibach placówek dla dzieci na Pradze-Północ. Poza tym odbył się też cykl warsztatowych spotkań dla rodziców, które dotyczyły różnych możliwości korzystania z internetu oraz niebezpieczeństw płynących z jego użytkowania – poinformowała nas pani Katarzyna Chodkowska, asystentka projektu „Partnerstwo dla Dzieci Warszawskiej Pragi”.

Aktualnie dzieci mieszkające w obrębie obu dzielnic objętych programem uczestniczą w zajęciach wyrównawczych i korepetycjach. – Obecnie z pomocy naszych wolontariuszy korzysta 30 dzieci (przy czym cały czas dochodzą nowe), większość z nich są to uczniowie szkół podstawowych. Do programu zgłosiło się 51 wolontariuszy, którzy przeszli specjalistyczne szkolenie oraz rozmowę z naszym pedagogiem. Wolontariusze spotykają się z dziećmi dwa razy w tygodniu, wtedy to odrabiają razem lekcje, nadrabiają zaległości szkolne, określają dokładnie potrzeby edukacyjne dziecka i starają się nieść dzieciom pomoc, wsparcie i zainteresowanie. Spotkania dzieci z wolontariuszami zazwyczaj odbywają się w domach tych dzieci, a jeśli jest to niemożliwe – korepetycje odbywają się w bibliotekach – dodała pani Katarzyna Chodkowska. Chłopcy i dziewczynki biorący udział w bezpłatnych, podopiecznych zajęciach są podopiecznymi stowarzy-

szeń: Stowarzyszenia „Serduszek dla Dzieci”, Grupy Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ, Stowarzyszenia „Mierz Wysoko”, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy im. Kazimierza Lisieckiego „Dziadka”, TPD Praga Południe, Stowarzyszenia KARAN, Caritas, Stowarzyszenia „Arka”. Zajęcia prowadzone przez przeszkolonych pedagogów są dopasowane do zdolności i zainteresowań dzieci. Postępy uczestników są stale monitorowane. Oprócz zajęć mających na celu wyrównanie szans najmłodszych warszawiaków organizowane są zajęcia sportowe, artystyczne i plastyczne. Dzięki temu dzieci mają możliwość realizowania swoich pasji.

Koordinatorzy „Partnerstwa dla Dzieci Warszawskiej Pragi” stale czekają na nowych wolontariuszy. Ochotnicy po specjalnym szkoleniu i pomocy wykwalifikowanych pedagogów będą pracować nieodpłatnie z potrzebującymi dziećmi. Chętni mogą się zgłaszać przez formularz „Zostań wolontariuszem” na stronie: www.wspolnadroga.pl.

– Dzięki takim projektom różnice edukacyjne między najmłodszymi mieszkańcami stolicy zdecydowanie się zaciera. Wspieranie wolontariuszy nie tylko pomaga im prawidłowo się rozwijać, ale także daje nadzieję na lepszą przyszłość. W moim przekonaniu, my, mieszkańcy prawobrzeżnej Warszawy, powinniśmy być dumni z realizowanego na naszym terenie projektu. Program „Partnerstwo dla dzieci Warszawskiej Pragi” uczy tolerancji i mam nadzieję, że obali panujący w Warszawie stereotyp.

Olga Łęcka

Z przymrużeniem oka

Niech żyją Święta!

– Tatusiu, wiem, że ten pałac dla Barbie jest strasznie drogi, ale bardzo chciałabym go dostać. I wiem co, wymyśliłam, jak możesz zaoszczędzić te pieniądze. Wcale nie musisz mi go kupować, napiszemy list do Świętego Mikołaja, żeby to on mi go przyniósł. – Niebieskie oczy córeczki patrzyły na mnie z mieszaniną oczekiwania i pewności pozytywnego załatwienia sprawy, jaką potrafi zaprezentować jedynie czterolatka podejmująca dialog ze swoim tatą. Zanim uporządkowałam myśli i zdążyłam spokojnie rozważyć dylemat: czy ujawnić dziecku przerażającą prawdę o Świętym Mikołaju, czy narazić na pokątny uszczerbek rodzinny budżet, z odsieczą przyszedł mi dzwoniący telefon. Jednak jak szybko się okazało, światełko w tunelu okazało się światłem nadjeżdżającego pociągu...

– Ależ oczywiście, mamo, to świetny pomysł... Pewnie, że mamy mnóstwo miejsca... Jasne, ich też zaprosimy... Nie, to nie będzie żaden problem, z przyjemnością się tego podejmiemy... – z usłysza-

nych strzępów rozmowy dość szybko zaczął wylańczać się jasny przekaz: istnieją rzeczy gorsze niż wpływ agresywnych kampanii reklamowych na konsumpcyjne zachowania czterolatek...

– Wiesz, kochanie, dzwoniła moja mama i ustaliliśmy, że skoro kupiliśmy taki duży dom, to będzie fajna okazja, aby u nas zrobić wspólną Wigilię dla całej rodziny – radosny głos żony nie rokował wielkich szans na odkręcenie tego pomysłu. Zdecydowałam jednak podjąć delikatną próbę.

– A nie uważasz, że o istotnych sprawach to powinniśmy decydować wspólnie?

– Ależ oczywiście, kochanie, przecież jeszcze przed ślubem zawsze ci powtarzałam, że o ważnych sprawach możesz decydować ty, a ja będę decydowała tylko o sprawach drobnych. A przecież chyba nie uznasz takiej decyzji za poważną? No dobra, ja wracam szykować kolację.

Już chciałam wejść w polemikę, że organizacja Wigilii dla prawie trzydziestu osób, i to w niecały miesiąc po przeprowadzce, to taki drobiazg wcale nie jest, ale kątem oka zobaczyłam pełne radosnego oczekiwania miny starszych dzieci. Zdaje się, że ostrzyły sobie ząbki na niezłe przedstawienie. Westchnąłem więc tyl-

ko cicho, zostawiając sprawę na dłuższą rozmowę po ciszy nocnej. Chwilę potem zdecydowane szarpnięcie za nogawkę uświadomiło mi, że w przeciwieństwie do zmęczonych po pracy tatusiów, czterolatki nie

zwykły zostawiać czegośkolwiek na później.

– To co, Tatusiu, możemy teraz napisać ten list do Świętego Mikołaja?...

Zgodnie z przewidywaniami kolejne tygodnie przyniosły nawał nieplanowanej roboty. Nerwowo rozpakowywane poprzeprowadzkowe kartony, dokupywana na szybko zastawa stołowa, pożyczane krzesła, wymiana nieopatrznie kupionej wcześniej choinki na większą... No i kupowanie karpia. Właściwie nic takiego, kupić dwa dni przed Wigilią trzy duże ryby. W ubiegłym roku na każdym kroku jeszcze po Świętach można się było potknąć o akwarium z żywymi karpami. Niestety, nieubłagane prawa rynku zaburzyły mój tok rozumowania. Nadpodaż karpia w roku ubiegłym spowodowała, że tym razem sklepy zamówiły go dużo mniej. Po wizycie w dziewięciu sklepach (wcześniej na czterech bazarkach i w trzech sklepach rybnych), czternastu wymianach SMS-ów z żoną, że nadal nie mam tej cholernej ryby i nie mam pojęcia, kiedy wrócę do domu, musiałem jeszcze wspiąć się na wyżyny samokontroli, aby nie dać się spowodować taktownej uwadze Teściowej „no jak to, zapraszanie nas na Wigilię, a nawet karpia nie jesteście w stanie zapewnić?”. W końcu poddałem się i dla odreakowania zajrzałem do osiedlowej kawiarenki na filiżankę gorącej czekolady. Delektując się jej smakiem, próbując nie słuchać kolejnej absurdalnej wydumanej adaptacji koled, snulem smętne rozważania nad zbliżającą się katastrofą. I wtedy spadło na mnie olśnienie! Niewiele myśląc, sięgnąłem po komórkę i zacząłem wertować książkę telefoniczną, wyszukując znajomych i sąsiadki, o których można było domniemywać, że są bardzo zapobiegliwymi gospodyniami.

Usługi hydrauliczne

- remonty i modernizacje instalacji gazowych, kanalizacyjnych, CO, wentylacyjnych i pieców
- przeglądy i naprawy kominarskie
- uprawnienia budowlane i gazowe

tel. 696-321-228 www.silczuk-hydraulika.pl

– Cześć, nie masz może nadmiaru karpia? Wymiotło go z wszystkich sklepów. Wiem, że to kłopot, ale może jakiś nadmiarowy półmisek? Zrewanżuję się zupą grzybową.

Za czwartym razem pojawiła się iskierka nadziei. Jedna z sąsiadek podeszła ze zrozumieniem do mojej nietypowej prośby i zaferowała nawet dwa półmiski karpia. Pozostał mi tylko jeden problem do rozwiązania: jak przekonać żonę, że musi ulepić 80 pierogów z kapustą więcej...

W końcu nadszedł dzień Wigilii. Właściwie byliśmy gotowi, robienie dodatkowych pierogów (okazało się, że to była decyzja z gatunku tych drobnych...) zostało mi wybaczone. Gdyby nie trzygodzinne nerwowe poszukiwania prezentu dla syna (zapobiegliwie kupiliśmy go wcześniej i schowaliśmy gdzieś dobrze, żeby dzieci go nie znalazły) pewnie nawet byłibyśmy względnie wypoczęci. Można było się nawet dopatrzeć paru pozytywów: wymarzony pałac Barbie obciążał po równo sześć budżetów rodzinnych. W końcu jak składkowa Wigilia, to składkowa...

Jako pierwsza pojawiła się moja siostra z mężem i drącym się w niebogłosości zawiąnięciem.

– Możesz zająć się Jaśkiem? Chyba po drodze zrobił w pieluchę i nie wiem, czy sobie nie odparzył pupy, a w końcu to twój chrześniak – z wielką ulgą siostra przekazała mi skądinąd słodkiego malca, niestety obecnie podejrzanego o bycie bombą biologiczną.

Szybka wizja lokalna potwierdziła te obawy. Co gorsza, po dokładnym wymyściu odparzenie okazało się naprawdę poważne, a pupa malca była czerwona jak flaga radziecka. Mimo grubej warstwy kremu, noszenia, utulania, pojenia, jego płacz skutecznie zagłuszył płynące z radia koledy, całkiem niszcząc świąteczny nastrój. A co gorsza, pchnął tematycznie rozmów na zdradliwe wody wielkiej polityki. Jak powszechnie wiadomo, gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania. Każdy ma swoje własne i jeszcze inne mają wspólnie. Nas było sporo więcej niż dwoje... Właściwie miałem dość, zanim po raz pierwszy padło słowo Smoleńsk.

– Co ty tam wiesz, człowieku – perorował szwagier – jeszcze naprawdę solidnie się zdziwisz...

– Wiem tylko, że są Święta, dzieci czekają na prezenty, a my hołdujemy naszej najstarszej narodowej tradycji: kłócimy się zamiast cieszyć tym, co mamy!

Mocno poirytowany ubrałem się i wyszedłem z psem na spacer. Szedłem przed siebie, gdy z zamdu wyrywał mnie cichy głos.

– Nie miałbyś mnie poczęstować papierosem? – Z częściowo zasypanej śniegiem ławki podniósł się otulony w brudne i podarte łachy bezdomny.

– Nie pałę. A czemu jesteś tu sam? U nas w parafii jest Wigilia dla bezdomnych, mogę Cię tam zaprowadzić?

– Wiem, byłem tam. Ale nie mam ochoty być wśród ludzi. Wolę się samotnie pałętać.

Przyjrzałem się mu z uwagą. Choć brudny, raczej nie był pijany. Za to dość młody. Miał miły, melodyjny głos, wyrażał się jasno i spokojnie. Tknięty impulsem zaproponowałem:

– Wiesz, chyba też chętnie jeszcze się spaceruję. Bezdomny okazał się niesamowitym rozmówcą. Od słowa do słowa i powoli, widać że z dużym trudem, opowiedział mi swoją historię. Był muzykiem, grał na skrzypcach. Miał dziewczynę i dziecko. Po kilku latach wziął kredyt i kupił mieszkanie. Do dziś się nie może nadziwić, jak mógł być tak naiwny, że kredyt wziął na siebie, a mieszkanie kupił na nią. Wkrótce po przeprowadzce wyszedł wieczorem do sklepu bez kluczy. Gdy wrócił, drzwi zastał zamknięte, a na wycieracze list, z którego wynikało, że dziewczyna od lat jest z kimś innym, a dziecko nie jest jego tylko tego drugiego. Załamał się, dość szybko komornik zajął pensję, potem samochód, stracił pracę...

Nie wiem, co mnie wtedy podkusiło. Choć się długo opierał i wymawiał, w końcu dał się przekonać i poszedł ze mną. Nasze wspólne pojawienie się w domu było jak grom z jasnego nieba. Tyrała szwagra o imperialistycznej polityce UE zamarała w pół zdania. W kuchni dwie czy trzy szklanki padły mimowolnymi ofiarami powszechnego szoku. Nawet dzieciaki przestały grzebać w stosie prezentów. Jedynym, który nie wyszedł z roli, był Jasiek, konsekwentnie wyrażający opinię o stanie swojego siedzenia.

– Jak zwykle co roku nakrywamy przy stole dla niepodziwanego gościa, samotnego wędrowca. W tym roku nadarzyła się okazja takiego gościa przyjąć.

W grobowej i mocno niezręcznej ciszy już powoli zacząłem się zastanawiać, czy nie przedobrzyłem. Gość zaczął nerwowo przesuwac się w kierunku wyjścia, gdy nagle podeszła do niego nasza córeczka. Z ufnością czterolatka ujęła go za brudną rękę i pociągnęła w kierunku stołu.

– A ty nie jesteś może Świętym Mikołajem? Dlaczego masz takie podarte ubranie? I jesteś brudny. Czy to dlatego, że kupiłeś dla mnie zbyt drogi prezent? – małe usteczka wygięły się w podkówkę.

Ku dziwieniu wszystkich Gość pochylił się do niej i odpowiedział dziwnie łagodnym głosem.

– Nie, nie jestem Świętym Mikołajem. Ale gdyby to ode mnie zależało, dla takiego skarbu jak ty, sprzedałbym ostatnia kapotę, byś mogła cieszyć się wymarzonym prezentem.

Po tym stwierdzeniu atmosfera wyraźnie się rozluźniła, a do akcji włączyła się żona. Przechodząc koło mnie, w przelocie uściśnęła mnie delikatnie za rękę.

– No i dobra, co tak wszyscy zamilkli? Zaraz wracamy do stołu, ale najpierw dajmy naszemu Gościowi się umyć i przebrać. W końcu mamy Święta. Na szczęście jest takiego samego wzrostu jak ty, kochanie – małżonka mrugnęła do mnie okiem i zabrała go w stronę łazienki.

Po kilkunastu minutach, już wykąpany i przebrany (nota bene w moją ulubioną koszulę, czego raczej nie

OGŁOSZENIA DROBNE

Zapraszamy do działu ogłoszeń drobnych – miejsca sąsiedzkiej wymiany usług, umiejętności i przedmiotów. **Treść ogłoszeń należy przysłać drogą e-mailową na adres: drobne.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl.**

Ogłoszenia o długości do 25 wyrazów publikowane są BEZPŁATNIE. W przypadku potrzeby zamieszczenia ogłoszenia dłuższego lub o nietypowej treści, proszę kontaktować się z naszym działem reklamy: e-mail: reklama@wiadomosciasiedzkie.pl tel.: 607-288-348.

zapisalbym na karb przypadku), Gość zasiadł z nami do stołu. Choć początkowo rozmowa się nie kleiła, gdy nasycił pierwszy głód, dał się wciągnąć w opowieści o muzyce. Okazało się, że jest świetnym gawędziarzem. Po pewnym czasie dał się nawet namówić, aby zagrał coś na skrzypcach. Mieliśmy na stanie to narzędzie psychicznych tortur, jeszcze z przerażających czasów, gdy uczył się na nim grania nasz najstarszy syn. Jednak w rękach Gościa skrzypce ukazały swoją magiczną moc. Najpierw cichutko, potem coraz śmielej pod jego akompaniament zaczęliśmy nucić koledy. Dzieciaki zapomniały o prezentach i nawet Jasiek najpierw się uspokoił, a potem spokojnie zasnął. Jedliśmy, śpiewaliśmy koledy, rozmawialiśmy. A gdy wśród stosu rozpakowywanych zabawek pojawił się pałac Barbie, córeczka podeszła do Gościa, spojrzęła mu głęboko w oczy i powiedziała: – A jednak kiedy poznałam, to ty jesteś Świętym Mikołajem.

Kiedy przed północą zbieraliśmy się na pasterkę, Gość poszedł z nami. Jednak zaraz po jej zakończeniu pożegnał się, dziękując wylewnie.

– Nigdy się nie spodziewałem, że kiedykolwiek jeszcze spędzę takie Święta. Jestem waszym wielkim dłużnikiem.

– Nie dziękuj, to my powinniśmy podziękować tobie.

Goście się rozjechali, dzieciaki poszły spać, sprzątnęliśmy z grubsza wigilijny stół. Nieśmiało spróbowałem podjąć temat swojej ulubionej koszuli.

– Wiesz, kochanie, skoro uznałam, że zaproszenie bezdomnego na rodzinną Wigilię to jest ważna decyzja, to chyba nie będziesz kwestionował, że to, w co go ubrać, było już decyzją bardzo mało istotną? Więc może już zakończmy ten temat – mrugnęła do mnie z uśmiechem, a w tonie głosu dało się wyczuć ociupinę zycziwej, ale mimo wszystko złośliwości.

Temat jednak nie zakończył się tego wieczoru. Kilka miesięcy później dostaliśmy pocztą plik zaproszeń na koncert Simfonii Varsovii. Na okładce było zdjęcie solisty, skrzypka. Ogolony, ostrzyżony, we fraku, ale oczy były te same. To był on, nasz Gość. Choć nie jestem wielkim fanem muzyki poważnej, na ten koncert pójdę, choćby nie wiem co.

Marcin Jędrzejewski

Wiadomości Sąsiedzkie Goćław – pismo mieszkańców Goćławia i okolic.

Jesteśmy uczestnikiem programu

Zespół redakcyjny: Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Hanna Kowalska (sekretarz redakcji – tel. 607-288-793).

Reklama: Konrad Skorupka – tel. 607-314-667, e-mail: konrad.skorupka@wiadomosciasiedzkie.pl,
Olga Turska – tel. 607-288-348, e-mail: olga.turska@wiadomosciasiedzkie.pl.

Kontakt z redakcją: tel.: 22-810-26-04, fax: 22-812-09-98, e-mail: redakcja.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl.

Adres do korespondencji: 03-936 Warszawa, ul. Zwycięzców 20, lok. 2.

Wydawca: J-PROPERTY. **Nakład:** 8000 egz. **Gazeta bezpłatna!** Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie gwarantuje ich publikacji. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej. Za informacje zawarte w reklamach redakcja nie odpowiada.



SPRZEDAM MIESZKANIE 125 m²



- W TYM BUDYNKU, DWUPOZIOMOWE
- Z WŁASNYM OGRÓDKIEM I GARAŻEM
- STAN DEVELOPERSKI

ATRAKCYJNA
CENA !!!

Adres lokalizacji:

Stara Miłosna, ul. Kolendrowa 1

tel. 607 263 604



Świąteczne rabaty nawet do 30%

SALON JUBILERSKI
zaprasza na
ŚWIĄTECZNE ZAKUPY
„dla Niej i dla Niego”

Bizuteria złota-srebrna
Zegarki
Pióra i długopisy
Upominki

www.assypniewski.pl

Sulejówek ul. Dworcowa 71 (róg Żeromskiego)
pon-pt 10:00-18:00 sob 10:00-14:00

POGOTOWIE wnętrzarskie



Masz niedokończone wnętrze?

Czy po prostu chcesz coś zmienić w swoim domu?

Kupiłeś mieszkanie po kimś, kto miał zupełnie inny gust?

W 2 godziny za niewielką cenę proponujemy zmiany w Twoim wnętrzu.

ZAMÓW PROJEKTANTA:
+48 604 23 23 57
pogotowiewnetrzarskie.pl

RECEPTA NA DOBRE WNĘTRZE

RODZINA NA SWOIM!!! W TYM BUDYNKU

Oferujemy ostatnie już mieszkanie spełniające kryteria kredytu „Rodzina na swoim”

Mieszkanie 62 m² + garaż 13 m²
za cenę 355 000 zł
Stan deweloperski

OKAZJA

ul. Motylkowa
WARSZAWA – MIĘDZYLESIE



tel.: 505 283 785

e-mail: biuro@ulicamotylkowa.pl

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA – ATRAKCYJNA CENA

www.ulicamotylkowa.pl